Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

30 M

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Nr. 153. Kraków, czwartek 8 czerwca 1922 r. Rok V.

Naczelnik Państwa przyjął dymisyę całego gabinetu

Posiedzenie Rady ministrów w Belwederze. — Niespodziewane przyjęcie dymisyi rządu. — Wrażenie wśród członków gabinetu. — Marsz. Trąmpczyński zwołuje konwent seniorów. — Konferencya Naczelnika Państwa z marszałkiem Sejmu.

Warszawa (tel. wł.). Jak to już we wczorajszem nadzwyczajnem wydaniu podaliśmy, udali się wczoraj, o godzinie 11 rano, **członkowie rządu z prezydentem Ponikowskim na czele do Belwederu**, celem ostatecznego wyjaśnienia sytuacyi, która w ubiegły piątek spowodowała zgłoszenie Naczelnikowi Państwa dymisyi gabinetu.

Przyjęcie Rady ministrów w Belwederze **trwało 3 kwadranse.**

Przyjmując ministrów, **Naczelnik Państwa nieoczekiwanie oświadczył z góry, że**

DYMISYĘ RZĄDU, ZŁOŻONĄ MU 2 CZERWCA, PRZYJMUJE.

Po tem oświadczeniu Naczelnik Państwa **wyraził uznanie ustępującemu gabinetowi**, oraz wypowiedział nadzieję, że **w trakcie przesilenia wyjaśnią się sprawy**, co do których były istotnie obecne wątpliwości i różnice poglądów.

Przemówienie Naczelnika Państwa wywarło bardzo silne wrażenie na członkach rządu, którzy natychmiast po opuszczeniu Belwederu **zgromadzili się w gmachu prezydyum Rady ministrów** dla ustalenia zarządzeń co do zawiadywania sprawami państwowemi, aż do chwili załatwienia przesilenia.

Prezydent Ponikowski udał się do Sejmu i zakomunikował marszałkowi Trąmpczyńskiemu fakt dymisyi gabinetu.

Marszałek Trąmpczyński zwołuje **na dzisiaj o godzinie 12 w południe,**

KONWENT SENIORÓW.

Zadaniem konwentu będzie **ustalenie istoty przesilenia**, dalej wyjaśnienie, **czy należy utworzyć gabinet parlamentarny czy pozaparlamentarny, oraz kogo powołać do utworzenia nowego rządu.**

O godzinie pół do 1-ej zebrali się członkowie ustępującego rządu i porozumieli się co do dalszego prowadzenia resortów do czasu powołania nowego gabinetu.

Wczoraj wieczorem **Naczelnik Państwa** za pośrednictwem swej kancelaryi cywilnej zaprosił **marszałka Trąmpczyńskiego na konferencyę do Belwederu.**

Na wiadomość o dymisyi gabinetu i zwołaniu konwentu seniorów, sekretaryat klubów sejmowych **wezwał telegraficznie swoich przywódców**, których większa ilość przebywa obecnie poza Warszawą.

Oficyalne zawiadomienie.

Warszawa (PAT). Naczelnik Państwa przesłał p. prezydentowi ministrów następujące pismo:

„Rzeczpospolita Polska. Naczelnik Państwa. Do p. Antoniego Ponikowskiego, prezydenta ministrów Rzeczypospolitej polskiej, w miejscu. Przychylając się do przedstawionej mi w dniu 2 czerwca b. r. prośby o dymisyę, — zwalniam Pana z urzędu prezydenta ministrów, wraz z całym gabinetem. Jednocześnie poruczam Panu oraz wszystkim ustępującym pp. ministrom dalsze kierownictwo spraw państwowych, aż do chwili powołania nowego rządu“.

Warszawa, Belweder, dn. 6 czerwca 1922 r.

(—) Naczelnik Państwa: Józef Piłsudski.

(—) Prezydent ministrów: Ponikowski.

Osobistych różnic między Naczelnikiem Państwa a rządem nie było.

Warszawa (tel. wł.). W kołach politycznych nie jest znanym dotychczas **tekst przemówienia**, którem Naczelnik Państwa zagaił na audyencyi Radę ministrów. Według wersyi, obiegających w kołach rządowych, **Naczelnik Państwa położył szczególny nacisk na lojalność, okazywaną mu przez obecny gabinet** i stwierdził, że **żadnych nieporozumień natury personalnej nie było.**

Przedmiotem uwag Naczelnika Państwa był także **stosunek rządu do Sejmu** i kwestya poparcia, jakiego Naczelnik Państwa może użyczyć rządowi w warunkach istniejących.

Gabinet powtórnie żądał dymisyi.

Warszawa (PAT). „Kuryer inform.-telegr.“ podaje: Wczoraj o godzinie 11 zebrała się w Belwederze Rada ministrów. **Prezydent ministrów ponownie przedłożył Naczelnikowi Państwa prośbę o dymisyę całego gabinetu. Naczelnik Państwa przyjął dymisyę.** Prezydent ministrów udał się natychmiast do Sejmu i zawiadomił o tem marszałka Sejmu. O godzinie 12'30 zebrała się ponownie Rada ministrów.

Sytuacya wymaga rządu o większym autorytecie.

Warszawa (PAT). Przedstawiciel „Kuryera Warszawskiego“, **w wywiadzie z premierem Ponikowskim** na temat ostatniego przesilenia gabinetu, otrzymał następujące wyjaśnienia:

„Pan Naczelnik Państwa udzielił gabinetowi dymisyi nie dlatego, aby mu odmawiał swojego zaufania ze względu na taką albo inną działalność ministrów, ale ze względu na to, że **okres przedwyborczy i związane z tem trudniejsze administrowanie państwa**, tudzież **polityka zagraniczna wymagają** obecnie bardzo **dużego autorytetu** rządu, tymczasem **rząd, według zdania Pana Naczelnika Państwa, nie ma tak dużego autorytetu,** któryby pozwalał **rozwinąć znacznie większą sprężystość“.**

Kto obejmie przewodnictwo gabinetu?

Warszawa (tel. wł.). W tutejszych politycznych kołach mówią, iż w razie ustąpienia prezydenta Ponikowskiego misyę **utworzenia gabinetu pozaparlamentarnego otrzymałby minister poczt dr. Stesłowicz.** Propozycyę tę **popierają Piastowcy.** Istnieje przypuszczenie, iż dla tej koncepcyi **znalazłaby się większość w Sejmie.** Z innych stron wymieniają ministra pracy **Darowskiego,** jako przyszłego premiera.

Ostrożna Szwajcarya.

Paryż. (AW). Z Genewy donoszą, że rząd szwajcarski odmówił delegacyi sowieckiej w Genui pozwolenia zatrzymania się w Szwajcaryi w przejeździe do Moskwy. Tylko Krassinowi pozwolono pod nadzorem policyi na 24-ro godzinny pobyt w Zurychu.

Konferencya w Hadze zagrożona.

Warszawa (PAT). Korespondent „Gazety Warszawskiej" podaje z Paryża, że konferencya haska wobec nieporozumień, panujących między Lloyd George'm a Poincarem może się nie odbyć. Powodem starć zdań jest memorandum Poincarego, dotyczące konferencyi haskiej, w którem Poincare domaga się gwarancyi dla cudzoziemców, a które zostały ustalone w Cannes, natomiast gotów jest uczynić sowietom najdalej idące ustępstwa. Francya prawdopodobnie weźmie udział w przedwstępnej naradzie mocarstw w Hadze dnia 15 czerwca. Jeżeli na tych naradach nie przyjdzie do porozumienia, zgodnie z memorandum Poincarego, — Francya nie weźmie udziału w obradach z ekspertami rosyjskimi. Ameryka i Belgia popierają politykę Francyi.

Rosya może zmobilizować 6 milionów ludzi.

FRANCUSKI FACHOWIEC O SILE ZBROJNEJ SOWIETÓW. — STAŁA MOBILIZACYA KONNICY. — BRAK MATERYAŁU WOJENNEGO I ROZPACZLIWY STAN KOLEI. — KAWALERYA NAPRZÓD! — NIEMCY REZERWOWĄ ZBROJOWNIĄ ROSYI. — POLSKA I RUMUNIA ZAGROŻONE NAGŁYM ATAKIEM MAS KAWALERYI.

W „Le Temps" pisarz wojskowy gen. de Lacroix opisuje czerwoną armię w następujący sposób:

Z licznych doniesień zgodnych można wnioskować, że dywizye piechoty będą obejmować 3 brygady i 15 bateryi artyleryi polnej, a mianowicie trzy grupy artyleryi polnej po 3 baterye, 1 grupę moździerzy o 3 bateryach i 1 grupę dział ciężkich o 3 bateryach. Każda brygada piechoty będzie się składała z trzech pułków, każdy pułk z 3 batalionów, każdy batalion z 3 kompanii. Oddziały karabinów maszynowych nie są tu liczone tworzą jednakże w rzeczywistości czwarte kompanie. Do każdej dywizyi piechoty przydzielony jest, oprócz artyleryi, jeden pułk konnicy, jeden batalion saperów, tudzież jeden batalion łączników. Ogólny stan liczebny dywizyi piechoty wynosi 40.000 ludzi, z tego 25.000 piechoty.

Dywizya konnicy na stopie wojennej jest taka sama, jak na stopie pokojowej i obejmuje 9.500 ludzi, a 9.800 koni.

KONNICA TEDY JEST W STANIE STAŁEJ MOBILIZACYI.

Wedle regulaminu, każda dywizya konnicy ma składać się z 3 brygad, w rzeczywistości jednakże na ogólną liczbę 18 dywizyi konnicy, tylko 10 ma skład regulaminowy.

O ustawowych rozmiarach mobilizacyi wiadomości są bardzo luźne Wedle najnowszych projektów, mobilizacya ma obejmować 12 klas wyszkolonych, a mianowicie z lat 1890—1901. W strefach granicznych i na Ukrainie może być mobilizacya rozciągnięta na 9 klas wstecz, a więc na lata 1881—1889. Z kilkakrotnych oświadczeń Trockiego można wnioskować, że

MOBILIZACYA OBJĘŁABY 6 MILIONÓW LUDZI.

co daje przeciętny kontyngent roczny 500 tysięcy ludzi.

W razie mobilizacyi 75 czynnych brygad piechoty z czasu pokoju i 20 brygad samodzielnych podwoiłoby się, dając 190 brygad. W dywizyach, mających tylko 2 czynne brygady w czasie pokoju, kadrowa brygada szkolna przemieniłaby się na trzecią brygadę. Suma zmobilizowanych brygad wynosiłaby wtedy 210, czyli 70 dywizyi po 3 brygady, o sile 2.800.000 ludzi.

Liczba dywizyi konnicy podniosłaby się z 18 na 21 o sile 200.000 koni.

ARMIA CZERWONA PIERWSZEJ LINII LICZYŁABY 3 MILIONY LUDZI.

Przeprowadzenie mobilizacyi obliczone jest na 7 dni dla frontu zachodniego i ukraińskiego, a na 9 dni dla innych frontów.

Materyał ludzki istnieje, ale czy istnieje dostateczny martwy materyał wojenny? Czy Rosya ma działa dla 1200 bateryj, samoloty-wozy, samochody? Co do tego niema ściślejszych danych, wiadomo tylko, że koleje trzeba naprawić prawie w całości. A najważniejszą rzeczą w tym wypadku jest stan ekonomiczny państwa. Otóż

ÓW STAN JEST W ROSYI STRASZLIWY.

Fabrykom wojennym brak materyałów wybuchowych i surowców. Dużo materyału wojennego dostarczyli Niemcy sowietom. Jednakże bez dobrych kolei wojna jest niemożliwa. Naprawa kolei rosyjskich wymaga sporo czasu i wysiłków, a w tym czasie

ROSYA SKAZANA BĘDZIE NA DEFENZYWĘ.

Nie przeszkadza to, że armia czerwona może popierać zamiary Niemców. Jest ona prawie w całości

ROZŁOŻONA PRZECIW POLSKI I RUMUNII.

Te dwa państwa narażone są na niespodziewany atak konnicy rosyjskiej, któraby w akcyę mobilizacyjną tych państw wniosła zamieszanie. Armia rosyjska izolowana może być trzymana w ryzach przez sąsiadów, ale w rękach Niemiec, których siła ekonomiczna jest nietknięta, stanowi ona instrument wojny, wprawdzie niedoskonały, ale o wartości niezaprzeczonej. „Trzeba, ażeby o tem wiedziano", kończy Lacroix.

Zagadka Lenina.

Moskwa, (PAT. Radio). O chorobie Lenina wydano następujący komunikat: Lenin zachorował dnia 5 bm. na „gastroenteritis" przy podwyższonej temperaturze 38. Wywołało to z powodu dawniejszej choroby pogorszenie stanu nerwowego, co objawiło się w zaburzeniach cyrkulacyi krwi, ale stan się poprawia. Obecnie temperatura jest normalna, ogólny stan dobry. Chory któremu zalecono absolutny spokój, znajdzie się w najbliższym czasie na drodze do zupełnego wyzdrowienia.

Wiedeń, (AW). Misya sowiecka we Wiedniu otrzymała dzisiaj telegram z Moskwy, że w stanie zdrowia Lenina nastąpiło polepszenie. Prof. Foerster, którego powołano do łoża chorego, powrócił już do Berlina.

Pierwsze starcie angielsko-irlandzkie.

Londyn, (AW). Urzędowo donoszą, że wczoraj po raz pierwszy zetknęły się angielskie wojska z wojskami Irlandyi południowej. Koło Donegal i Pettigo powstańców ostrzeliwano armatami. Wojska angielskie obsadziły przystęp do Pettigo nad granicą Ulsteru. Wojska angielskie zdobyły wielką ilość karabinów maszynowych oraz amunicyi. Kilku powstańców zabito, wielu jest rannych. Wojska angielskie wkroczyły dwie mile w głąb wolnego państwa irlandzkiego i wzięły do niewoli 80 powstańców.

Polsko-niemiecka akcya na Górnym Śląsku.

Katowice (PAT). Komitet pięciu, wyłoniony z polskich i niemieckich organizacyi zawodowych, utworzył delegaturę w Królewskiej Hucie, Zabrzu, Bytomiu, Rybniku, Gliwicach, Raciborzu i Opolu. Organizacye zawodowe i rady załogowe mają obowiązek współdziałania z temi delegaturami w celu uspakajania ludności, oraz niesienia pomocy uchodźcom.

Nareszcie obniżono cło na papier!

Warszawa (tel. wł.). Komitet doradczy przy nadzwyczajnym komisaryacie do walki z drożyzną uznał za konieczne obniżenie cła za papier listowy i gazetowy dziesięciokrotnie.

Obecnie stosowano przy cle papierowem mnożnik 500. Projekt zaś przewiduje obniżenie tego mnożnika do 50-ciu.

Strajk telefonistek w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Warszawa znajduje się w przededniu strajku telefonicznego. Telefonistki miejskie wystosowały szereg żądań ekonomicznych i administracyjnych. Na razie odbywają się jeszcze rokowania.

Omal nie katastrofa kolejowa.

Warszawa (tel. wł.). Dziś rano, na torze kolejowym pod Warszawą, wskutek nagrzania spaczyły się szyny kolejowe na znaczniejszej przestrzeni. Wskutek tego zatrzymano pociąg pospieszny, idący z Zakopanego. Na miejsce przybyło pogotowie techniczne z Warszawy.

Szczęśliwym trafem spaczenie szyn nastąpiło w dzień i zauważono je odrazu, unikając strasznej katastrofy.

Pogrzeb ofiar katastrofy lwowskiej.

Lwów (tel. wł.). Wczoraj o godzinie pół do 4-ej po południu odbył się tutaj pogrzeb rodziny Wilhelma Linka, która to rodzina z wyjątkiem dwóch tylko osób, padła ofiarą katastrofy przy ul. Krakowskiej. Pogrzeb był jedną wielką manifestacyą. Wzięły w nim udział olbrzymie tłumy publiczności.

Poważny sukces „Echa krakowskiego"

Warszawa. (PAT). W wyniku konkursów śpiewaczych, odbytych podczas Zielonych Świąt, pierwsze miejsce przyznano Towarzystwu śpiewackiemu krakowskiemu „Echo", drugie miejsce „Harfie" warszawskiej, trzecie warszawskiemu chórowi oficerskiemu, czwarte „Lutni" warszawskiej, piąte „Bardowi" lwowskiemu.

Zakończenie zjazdu prawników polskich.

Poznań. (PAT). Wczoraj zakończyły się trzydniowe obrady siódmego zjazdu prawników i ekonomistów polskich. Na ostatniem posiedzeniu plenarnem przedstawiono wnioski i rezolucye powzięte w sekcyach. Zjazd zamknął przewodniczący prof. Till przemówieniem, w którem podkreślił owocne rezultaty pracy zjazdu, poczem zwrócił się w języku francuskim do przedstawicieli uniwersytetów francuskich składając na ich ręce podziękowanie za usługi, oddane przez Francyę prawodawstwu polskiemu. Następnie zabrał głos prof. Peretiatkowicz, jeden z organizatorów zjazdu, oznajmiając, że następny zjazd ósmy z rzędu ma się odbyć we Wilnie. Wobec tego jednak, że uniwersytet lwowski ubiega się o zorganizowanie zjazdu we Lwowie, prof. Peretiatkowicz stawia wniosek, aby ustalenie miejsca zjazdu ósmego pozostawić porozumieniu obu wspomnianych uniwersytetów. Wniosek powyższy przyjęto. Nakoniec imieniem delegacyi francuskiej przemówił prof. Huvelin z Lyonu. Dziękował on w imieniu delegacyi francuskiej za przyjęcie, wyrażając podziw dla wiedzy prawniczej i ekonomicznej Polski. Przemówienie swoje zakończył mówca okrzykiem „Vive la Pologne!"

Nowy gabinet w Finlandyi

Kopenhaga. (PAT). „Berlinska Tidende" dowiaduje się z Helsingforsu, że utworzony tam został nowy gabinet pod przewodnictwem Cayandra. Większość nowych ministrów należy do partyj prawicowych. Tekę ministra spraw zagranicznych obejmuje poseł finlandzki w Paryżu Enkell, sprawy wewnętrzne Eskola, obronę krajową dotychczasowy minister Jalander, skarb dr Jan Grassen.

Podpisanie traktatu czesko-rosyjskiego

Praga. (PAT). Wczoraj podpisano w ministerstwie spraw zagranicznych prowizoryczny traktat między republiką czeskosłowacką a republiką sowiecką. Traktat ten ułożony został w paragrafy w Genui po ukończeniu konferencyi.

Trzej podróżnicy do Afryki.

Warszawa. (Tel. wł.) Trzej uczniowie 2-giej klasy gimnazyalnej Wąwerski, Stukalski i Styk wybrali się do Warszawy z zamiarem udania się przez Gdańsk i Lizbonę do Afryki. Podróżnicy zabrali na drogę rodzicom sumę łącznie około miliona marek. Ponadto zaciągnęli u kolegów drobne pożyczki. Dom rodzicielski opuścili pod pozorem udziału w wycieczce harcerzy. Do tej podróży namawiali jeszcze innych kolegów, ale bezskutecznie. Policya warszawska na prośbę rodziców czyni obecnie za zbiegami energiczne poszukiwania.

Nowe plany „tronowe" Zyty.

ZYTA ZAMIERZA POWRÓCIĆ DO SZWAJCARYI. — PLAN AKCYI HR. HUNYADY. — NOWI „DORADCY" ZYTY. — WDOWA PO KAROLU UWAŻA SIĘ STALE ZA KRÓLOWĄ WĘGIER. KOMPROMISOWE DĄŻENIA HORTHY'EGO. — NOWA PARTYA „WIELKO-AUSTRYACKA".

(I.) „Berliner Tageblatt" otrzymuje od osoby stojącej blisko otoczenia eks-cesarzowej Zyty w Madrycie" wiadomość, iż Zyta bezpośrednio po powrocie do zdrowia zamierza

POWRÓCIĆ DO SZWAJCARYI

aby podjąć tam dawne plany polityczne, bynajmniej nie przerwane przez śmierć Karola. Przygotowaną jest już podobno prośba, która ma być wniesiona do szwajcarskiej Rady Związkowej o pozwolenie zamieszkania Zycie i jej dzieciom na zamku Wartegg należącym do matki Zyty. — Ekscesarzowa otoczyła się nowymi doradcami politycznymi, od chwili, gdy dawni doradcy Karola baron Schonta i pułkownik Werkman udali się do miejscowości Lofer, koło Salzburga.

Wspólnie z politykami węgierskimi ułożył hr. Hunyady, główny doradca Zyty,

CAŁY PLAN AKCYI

na najbliższą przyszłość. Zyta wystosowała pismo do naczelnika Węgier Horthy'ego, w którem oznajmia mu, że uważa się nadal tak jak i dotąd za

KRÓLOWĘ WĘGIER

i będzie wchodzić w prawa zmarłego króla Karola tak długo, dopóki nie dorośnie do objęcia tronu węgierskiego małoletni jej syn Otto, nad którym sprawuje ona opiekę wraz z bratem Karola — Maksymilianem. Zyta żąda dalej wykonywania praw rządzenia za swego małoletniego syna.

Pismo to miał jeszcze przed trzema tygodniami wręczyć Horthy'emu brat Zyty książę Sykstus Parmeński, który wraz z bratem swym Rene i księżną de Braganza wyjechał do Budapesztu

ZA FAŁSZYWYM PASZPORTEM

i został w czasie podróży zatrzymany przez władze niemieckie, które odmówiły mu prawa przejazdu, motywując swój zakaz tem, że ks. Sykstus występował w czasie wojny przeciwko interesom Niemiec. W międzyczasie zatem pismo to miał wręczyć Horty'emu hr. Karolyi.

Naczelnik państwa węgierskiego Horthy podobnie jak ks. Bethlen starają się załatwić całą sprawę

KOMPROMISOWO

w ten sposób, by Horthy aż do pełnoletności Ottona sprawował władzę w państwie.

Wedle planów niezrażonej niczem Zyty ma także i ruch legitymistyczny w Austryi dostosowany być do nowych zmienionych stosunków. Stosownie do podniety francuskiej ma powstać nowa t. zw.

WIELKOAUSTRYACKA PARTYA,

która ma skupić w sobie wszystkie grupy legitymistów. **Siedzibą tej partyi ma być Salzburg,** w którym znajduje się obecnie znaczna liczba legitymistów. Odpowiednie czynniki starają się nakłonić b. arcyksięcia Eugeniusza by stanął na czele owego przedsięwzięcia. Przywódcami tej idei są: **b. prezydent ministrów hr. Clam-Martinic,** ks. Schönburg i inni.

Przygotowania do zorganizowania tej wielkoaustryackiej partyi są już **w pełnym toku.** Ma ona utrzymywać ścisły związek z Chorwatami i z częścią szlachty czeskiej.

Tyle szczegółów podaje „Berliner Tageblatt" wiedeńskie zaś pisma twierdzą, iż organ berliński padł ofiarą mistyfikacyi i że wiadomość o całej tej akcyi kryje w sobie mnóstwo przesady i nieprawdopodobieństw.

Po katastrofie budowlanej we Lwowie

UWAGI NA CZASIE. — NAPRAWA DOMÓW KONIECZNOŚCIĄ. — PO LWOWIE PRZYCHODZI KOLEJ NA KRAKÓW.

Kraków, 6 czerwca.

(Z. O.) Opinia publiczna od kilku dni pozostaje pod strasznem wrażeniem katastrofy lwowskiej, której ofiarą padło życie mnóstwa osób, dotąd zawalonych gruzami rozległej kamienicy przy ul. Krakowskiej, w czem główny procent stanowią kobiety i dzieci.

Jeszcze nie ukończono akcyi ratunkowej, mającej na celu wydobycie ofiar, a zarazem usunięcie rumowiska, jeszcze nieznane nam są w całokształcie straty w ludziach i szkody materyalne, lecz **dziś już zdajemy sobie jasno sprawę, że to, co było powodem strasznej w skutkach katastrofy, po raz wtóry zdarzyć się nie powinno, a społeczeństwo nie może obojętnem okiem przypatrywać się bezgranicznej brutalności ze strony właścicieli realności,** zwłaszcza w miastach o większej liczbie mieszkańców.

I tak pomimo obowiązującej dotąd ustawy, w myśl której wszelkie uszkodzenia domów, grożące życiu ludzkiemu, a wymagające adaptacyi, mogą być usunięte na koszt lokatorów, **kamienicznicy rezygnują raczej z przeprowadzenia nie cierpiących zwłoki napraw,** nie obciążających w niczem ich budżetu, **przyczyniając się przez to z jednej strony** do zupełnego w miarę czasu **zniszczenia własnych realności,** z drugiej zaś torturują niemal bezsilnych i skazanych na ich dobrą czy złą wolę podnajemców.

Takich panów Schöweterów, jak właściciel dziś w gruzach leżącej i grzebiącej pod nimi dziesiątki ofiar kamienicy we Lwowie jest ogromna masa, i gdyby nie obawa przed zemstą i troska o zachowanie dachu nad głową, prokuratorya nasza miałaby nielada wdzięczne pole do działania. **Wystarczy rozważnie przysłuchiwać się żałosnym skargom** i wywodom poszczególnych obywateli-lokatorów **na wiecach, traktujących** drażliwą kwestyę ochrony przed wyzyskiem kamieniczników, aby nabrać właściwego przekonania o całym szeregu plag, na jakie skazani są ludzie ze strony „bliźnich".

Władze centralne winny w obliczu ostatniego masowego nieszczęścia, spowodowanego w danym wypadku wyłącznie winą właściciela domu **zastanowić się nad środkami zabezpieczającymi obywateli państwa przed utratą życia i mienia** zapomocą ostrych, a skutecznych zarządzeń.

Po Lwowie **przy chodzi kolej na Kraków,** bo tu w poniedziałek w realności przy ulicy Karmelickiej l. 17 **zawalił się sufit,** na szczęście nie pociągając za sobą żadnych ofiar, gdyż wówczas w domu nikogo nie było z mieszkańców. Wypadek ten — zdaje się — **jest wstępem do poważniejszych u nas katastrof,** gdyż mamy także wiele starych, walących się domów, zamieszkałych dla braku innych mieszkań.

We Lwowie obecnie objeżdżają komisye budowlane wszystkie domy stare, badając ich wytrzymałość. **Taką rewizyę należałoby przeprowadzić i w Krakowie.**

Mamut we Wyspie we wsch. Małopolsce.

Ciekawe zabytki z epoki celtyckiej.

We wsi Wyspa, pow. Rohatyn, w ubiegłym miesiącu w jarze głębokim na 13 m **usunął się brzeg i odsłonił szkielet mamuta.**

Rozkopu podjęła się **ekspedycya naukowa,** złożona z profesorów dra Siemiradzkiego, dra Kozłowskiego i dra Łomnickiego.

W majątku Suchostaw, pow. Husiatyn, **odkopano** przy robotach polnych **wielką ilość urn, garnków i pieców,** pochodzących wedle orzeczenia prof. dra Kozłowskiego **z epoki celtyckiej.** Wykopaliny świadczą o **istniejącej tam kiedyś osadzie celtyckiej.**

Przemyski fałszerz dokumentów.

(Od naszego korespondenta).

Onegdaj odbyła się przed trybunałem karnym w Przemyślu rozprawa przeciw Antoniemu A., oskarżonemu o fałszowanie dokumentów publicznych. Oskarżony był już poprzednio wielokrotnie karany. W r. 1920 dziwnym sposobem dochrapał się wyższej rangi urzędnika wojskowego i był dowódcą parku wojskowego w Poznaniu. Nie czując się dość bezpiecznym, zrezygnował z tego stanowiska i założył sobie w Chyrowie **prawdziwą fabrykę dokumentów publicznych.** Zaopatrzywszy się w różnego rodzaju formularze i blankiety na rozmaite papiery legitymacyjne, drukarnię ręczną i podrobione pieczątki starostwa przemyskiego, sanockiego i drohobyckiego, wyrabiał fałszywe dokumenty legitymacyjne, które sprzedawał podejrzanym indywiduom za pośrednictwem agentów.

Wyszło na jaw, że na podstawie takich fałszywych papierów kilka osób odsiedziało kary więzienia za osoby inne, które były zasądzone.

Oskarżonego uznano winnym zbrodni oszustwa i zasądzono na rok więzienia.

Niezwykły napad we Lwowie

BANDYTAMI ZAMASKOWANI UKRAIŃCY.

Donoszą nam ze Lwowa, że onegdaj przed południem **dwaj zamaskowani** mężczyźni wpadli do biura Stauropigii przy ulicy Blacharskiej l. 9, w chwili, gdy w niem był tylko sekretarz Stauropigii, p. Michał Humiecki i abituryent gimnazyalny, p. Leon Pełech. Obaj napastnicy zażądali od p. Humieckiego **wydania wszystkich pieniędzy stauropigialnych na humanitarne cele ukraińskie.** Gdy na to p. Humiecki oświadczył, że nie ma żadnych pieniędzy, napastnicy przeszukali biuro powierzchownie, poczem **pobili p. Humieckiego dotkliwie jakiemś żelazem po głowie i ręce.**

Prawdopodobnie mieli oni **w rękach rewolwery,** czego jednak napadnięty p. Humiecki nie zauważył. Również pobili oni obecnego p. Pełecha, poczem **szybko zbiegli z pierwszego piętra,** wcale przez pobitych nie ścigani.

Dla wyjaśnienia dodać należy, że Stauropigia jest instytucyą moskalofilską.

Schwytanie złodziei miliardów.

PARYSTY ŁOWCY MILIARDOWYCH SUM. — DOBRANA PIĄTKA. — DWIE PARKI MAŁŻEŃSKIE I ICH PROWODYR. — POD NIEBEM GRECYI. — POGOŃ ZA PAŃSTWEM LEMARCHAND. — MALEŃKI MĄŻ I PIĘKNA ŻONA. — PTASZKI W KLATCE.

(k) Na zarządzenie policyi wiedeńskiej **ujęto w tych dniach w Innsbruku troje Francuzów,** którzy w marcu b. r. popełnili w jednym z banków paryskich **olbrzymią kradzież w kwocie**

PRZESZŁO 2 MILIONÓW FRANKÓW.

Głównym sprawcą kradzieży był Marceli Chilouet oraz jego żona, którzy dali się nakłonić do czynu niejakiemu Marcelemu Lemarchand. Po dokonaniu dzieła **wszyscy czworo** — gdyż Lemarchand wziął ze sobą żonę. — **uciekli z Paryża** i opuścili granice Francyi. Towarzyszył im niejaki Poisson,

OSOBISTOŚĆ NADER TAJEMNICZA,

używająca wielu różnorodnych nazwisk. — Jak się zdaje, ów Poisson **objął komendę nad obu parkami małżeńskiemi,** wyznaczał marszrutę, załatwiał wszelkie formalności i t. d., co mu przychodziło z łatwością, gdyż władał doskonale kilku językami.

Całe towarzystwo, pod wodzą nieocenionego Poissona, **udało się naprzód do uroczej Grecyi,** wynajęło sobie piękną willę nad brzegiem morza w Atenach i żyło jak u Pana Boga za piecem. **Sielankę przerwała czujność doskonałej policyi francuskiej,** która wpadłszy na trop zbiegów, zawiadomiła władze greckie. **Zdołano jednak przyaresztować tylko państwo Chilouetów, pozostali zaś trzej wspólnicy umknęli.**

Ślady ich doprowadziły do Wiednia. Zaalarmowana policya austryacka wprawiła w ruch cały aparat śledczy. Pomocą w tej akcyi były pewne charakterystyczne szczegóły wyglądu państwa Lemarchandów: mąż był mianowicie

PRAWIE KARŁEM. PRZYTEM DOŚĆ OTYŁYM

i miał wybitnie odstające uszy. Małżonka tego „adonisa“ **była natomiast uderzającą pięknością**, noszącą się bardzo elegancko.

Nic dziwnego, że ta **parka, tworząca tak jaskrawy kontrast**, nie była trudna do wyśledzenia. To też wkrótce ujęto ją oraz ich wspólnika Poissona w Innsbrucku, przyczem znaleziono jeszcze u nich ogromną kwotę pieniężną, wiele biżuteryi i cennych przedmiotów. Trójkę przestępców wydano władzom francuskim.

Morderca kobiety powiesił się w więzieniu.

SAMOBÓJSTWO HASELSTEINERA. — SKAZANY NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE, POWIESIŁ SIĘ W CELI. — PRZEMYŚLNE OSZUKANIE STRAŻY WIĘZIENNEJ. — SAMOSĄD MORDERCY.

(k) Sprawa Haselsteinera, który z chęci zysku z **zimną krwią zamordował staruszkę Franciszkę Wagnerową**, zwłoki jej poćwiartował i zapakowawszy do kufra, rzucił do Dunaju, zakończyła się onegdaj przed sądem wiedeńskim wyrokiem jednogłośnie

SKAZUJĄCYM MORDERCĘ NA KARĘ DOŻYWOTNIEGO WIĘZIENIA.

Skazaniec, który do ostatniej chwili **uporczywie wypierał się czynu**, choć wszelkie dowody świadczyły przeciw niemu, **oświadczył, że wyroku nie przyjmuje** i zastrzegł sobie czas do namysłu.

Sumienie, czy też rozpacz skłoniły mordercę do desperackiego kroku. Nie czekając na to, co doczesna sprawiedliwość orzeknie o jego zażaleniu nieważności, **sam położył kres swemu życiu.**

Na drugi dzień po wyroku, wczesnym rankiem, straż więzienna zastała go

WISZĄCEGO W CELI

i skonstatowała zgon.

Skazaniec **w dość sprytny sposób przygotował swą śmierć**, tak, aby jej przedwcześnie nie odkryto. Wiedząc, że **straż więzienna co pewien czas zagląda do celi przez okienko w drzwiach**, ułożył swoje łóżko w ten sposób, że patrzącemu z zewnątrz zdawać się mogło, iż ktoś tam leży: **Na poduszce położył bochenek chleba i przykrył go chustką — to miało imitować głowę**, kołdrę ułożył odpowiednio w kształt leżącego ciała ludzkiego, podłożywszy pod nią puste pudełko z konserw. Zrobiwszy w ten sposób manekina, który miał oszukać zaglądającego co pewien czas strażnika, wszedł za parawan, stojący w rogu celi i zrobiwszy stryczek ze skręconych onucek

POWIESIŁ SIĘ NA DŹWIGNI WENTYLATORA.

Dopiero rano dozorca więzienia nie otrzymując odpowiedzi na pukanie do celi, wszedł do środka i ku swemu przerażeniu **zastał już zimne zwłoki samobójcy.**

Śmierć zbrodniarza wywołała ogromne wrażenie. Podobno jeszcze przed wyrokiem wobec współtowarzyszy **zdradzał on zamiar odebrania sobie życia** w razie, gdyby go skazano.

Sprawiedliwość doczesna nie dosięgła człowieka, który z zimną krwią dokonał okropnego czynu i równie cynicznie traktując zbrodnię, jak i jej następstwa, **sam własną ręką zadał sobie zasłużoną karę.**

Okropny dramat w wędrownym cyrku.

W MAŁEJ MEKSYKAŃSKIEJ MIEŚCINIE. — LWICA ODGRYZŁA GŁOWĘ WOLTYŻERCE. SŁAWNY MAGIK FAUSTINI. — WZGARDZONA MIŁOŚĆ. — SZATAŃSKA ZEMSTA „CZARODZIEJA“.

Dzienniki amerykańskie donoszą o strasznym dramacie jak wydarzył się niedawno w Meksyku w wędrownym cyrku „Grenoble“ pod dyrekcyą Prospera Miltona.

Oto na pierwszem przedstawieniu w miejscowości Quebucho w czasie występu woltyżerki Angelici Cirko, produkującej się z lwami, zdarzył się wstrząsający, tragiczny wypadek. Gdy Angelica, wsunęła, jak zawsze to czyniła, **głowę w otwartą paszczę** lwa podrażnione czemś **zwierzę zawarło nagle swe szczęki,**

PRZECINAJĄC KŁAMI SZYJĘ WOLTYŻERKI.

W cyrku wszczął się nieopisany zamęt. **Bluzgająca z arteryj krew ofiary** wywołała u widzów **straszny krzyk przerażenia**, a znajdujące się na arenie zwierzęta wprawiła w dzikie podrażnienie. Niektóre **lwy, rycząc, szarpały kraty**, rzucając się na przerażonych widzów, co widząc **służba cyrkowa, wpadła na arenę, strzelając do podrażnionych lwów ślepemi nabojami.**

To wreszcie uspokoiło zwierzęta, a stopniowo i widzów i wtedy dopiero **zabrano się do ratowania wijącej się z bólu woltyżerki**. Ale jak łatwo było przewidzieć, wszelki ratunek nieszczęsnej miss Angelici okazał się daremny, gdyż

ZMARŁA ONA W PRZECIĄGU KILKU MINUT.

Oczywiście przedstawienie przerwano i cała sprawa pozostałaby tragicznym wypadkiem, gdyby nie pewne zaszłe zdarzenie.

Oto tegoż tragicznego wieczoru zbiegł z cyrku i

ZGINĄŁ BEZ WIEŚCI „CZARODZIEJ“ FAUSTINI,

który w trupie Miltona popisywał się **„czarowną magią Indyj“.**

Posiadał on w wysokim stopniu kunszt magii, do którego, prócz zręczności, stosował z powodzeniem wiele praw fizyki i chemii. Tegoż wieczoru miał nawet zaprodukować nową sztukę, z którą się poprzednio nie popisywał, a która miała polegać na

ZAPALENIU WIĄZKI DRZEWA NA ZNACZNĄ ODLEGŁOŚĆ

bez użycia lontów, prądu, ani też soczewek. Sztuki tej Faustini nie wykonał, choć robił do niej przez cały ów fatalny dzień przygotowania, gdyż w programie numer jego miał nastąpić bezpośrednio po popisie pięknej woltyżerki.

Zniknięcie Faustiniego byłoby przebrzmiało bez echa, gdyby nie świadkowie. Oni to bowiem i służba cyrkowa zeznali zgodnie, że Faustini **od paru tygodni**

PRZEŚLADOWAŁ MISS ANGELICĘ SWĄ MIŁOŚCIĄ.

Angelica odrzucała karesy magika nader energicznie, ale, będąc osobą dość swawolną, **nie odrzucała hołdów innych przygodnych wielbicieli.**

Stąd dochodziło między nią i magikiem do częstych awantur. Ostatnie takie zajście miało miejsce na dwa dni przed katastrofą.

Dalsze badania ustaliły, że zwierzę, które zabiło miss Angelicę, była to **stara, „wypróbowana“ do tych eksperymentów lwica, z którą zazwyczaj obchodzono się** bardzo **łagodnie.**

Ale między przyrządami Faustiniego był jeden, **który specyalnie** zainteresował policyę, a mógł doskonale służyć do wyprowadzenia na odległość z równowagi najspokojniejszej i najbardziej „wypróbowanej“ lwicy.

Był to ów

INSTRUMENT, KTÓRYM FAUSTINI MIAŁ ZAPALIĆ NA ODLEGŁOŚĆ WIĄZKĘ DRZEWA.

Przyrząd składał się z osadzonego przed zwierciadłem koszyczka z koksem. Koks ten w ów fatalny wieczór był rozżarzony.

A wtedy służba przypomniała sobie, że podczas popisu pięknej woltyżerki **magik stał przy owym instrumencie, a wpatrzony był w miss Angelicę.**

Resztę dowodów dostarczył **kark lwicy, który nosił ślady osmalenia w jednym punkcie.** Był to niezbity dowód wiązki niewidzialnych dla oka promieni cieplnych, któremi

ŁOTR STARAŁ SIĘ PRZYPIEC LWICĘ,

w chwili gdy głowa pięknej woltyżerki znajdzie się w paszczy zwierzęcia.

Szatańskie łotrostwo magika wyjaśniło się, ale samego sprawcy policya poszukuje, dotychczas naprożno.

Król bokserów — pod pantoflem.

(k) Słynny Jack Dempsey powrócił już do Ameryki po swem **tournee** europejskiem, które było jednem szeregiem owacyj i tryumfów. Na powitanie człowieka, który pięść amerykańską szeroko rozsławił po świecie, zebrała się chmara reporterów, **wypytując go skwapliwie o wrażenia** z podróży za Ocean. Zdumieli się wszyscy niezmiernie, gdy Dempsey między innemi oznajmił, iż wkrótce **poślubi 19-letnie dziewczę, nazwiskiem Edytę Rokwell**, która swą uroczą buzią zdobyła szturmem jego dotąd niezwyciężone serce. Przyjdzie teraz i na niego kolej — z bijącego zostać bitym. Nic nie pomogą bokserskie rękawice przeciwko małemu pantofelkowi **miss Edyty...**

Mąż dwu żon i kochanka w mundurze.

UDRĘCZONY OFICER MARYNARKI. — KOPNIĘCIE NOGĄ, CZY CZUŁE „NÓŻKOWANIE“? — ŻONA ROBI DONOSY NA MĘŻA. — ZDRADLIWA FOTOGRAFIA „POLOWA“. — ADMIRAŁ ŚWIADKIEM.

(k) Osobliwy proces rozwodowy na tle wypadków wielkiej wojny toczy się obecnie we Wiedniu. Skarżącym jest b. oficer marynarki, Hossner, który wniósł przeciw swej pierwszej żonie skargę o rozwód z powodu, iż — **obdarzała go często kopniakami**, a gdy pełnił służbę wojskową, zasypywała władze przełożone donosami, **obwiniając męża** o dezercyę, szpiegostwo i inne „kryminały“. Nic dziwnego, że małżonek, tak czule traktowany, sprzykrzył sobie miłą połowicę i obejrzał się za nową Dulcyneą. Postarał się o **dyspensę, której w niewytłumaczony sposób udzielono mu**, zanim jeszcze rozstrzygnął się proces rozwodowy.

Tak więc marynarz **został mężem dwóch żon**, z których każda rości sobie prawo do jego osoby. Interesujący proces rozwodowy z pierwszą małżonką rzucił wiele ciekawego światła na pożycie tej czułej **pary. Żona** odpiera zarzuty męża z całem oburzeniem: **nie kopała go nigdy**, tylko weszło między niemi w zwyczaj, że **podczas rozmowy**, gdy chciała przejść do innego tematu, **dawała o tem znać mężusiowi przez delikatne dotknięcie nóżką,**

CO SIĘ U NICH NAZYWAŁO PIESZCZOTLIWIE „NÓŻKOWANIEM“.

Nie jest jej winą, że to **nóżkowanie** przeradzało **się czasem w zwykłe kopniaki.** Było to tylko dziełem przypadku. Nie robiła też żadnych donosów na mężusia, uważała tylko za swój obowiązek zawiadomić jego przełożonego admirała, że **mąż jej**

WZIĄŁ ZE SOBĄ NA PLAC BOJU SWOJĄ KOCHANKĘ,

(późniejszą drugą żonę), **która dała się fotografować w mundurze oficerskim wiarołomnego Hossnera.** Oczywiście, prawowitą małżonkę taki dowód zdrady, popełnionej w „polu“ i uwiecznionej fotograficznie, ubódł niesłychanie i spowodował słuszną reakcyę z jej strony. Natomiast żadnych donosów o szpiegostwo lub dezercyę nie robiła.

Jako świadka **powołano** admirała Kudelkę, który potwierdził zeznania żony oskarżonego. Wobec tego sąd skargę rozwodową małżonka oddalił, motywując, że **powód ma obecnie dwie prawowite żony**, gdyż dyspenza była nieważna. Senat apelacyjny wezwał małżonka, (celem umożliwienia rozwiązania pierwszego małżeństwa), aby wystąpił z Kościoła katolickiego, poczem rozwód będzie mógł bez trudu uzyskać.

Nieszczęsny oficer marynarki skwapliwie zgodził się na takie załatwienie sprawy, gdyż upomnienia czułego „nóżkowania“ z pierwszą żoną pozostawiły w jego pamięci zbyt bolesne wspomnienia...



Gdy elektryczność zgaśnie w teatrze.

W jednem z mniejszych miast M. Polski zabrakło — podobnie jak w Krakowie — światła elektrycznego. Niespodzianka ta zaskoczyła widzów w teatrze podczas przedstawienia „Zemsty“.

— Zacni panowie i piękne dzieweczki! Prąd się wyczerpał, zapalimy świeczki! Bandyci — sądzę — tutaj się nie wedrą. Po ciemku boski niech przemawia Fredro!

Tak rzekł reżyser zmieszany po trochu.
I była chwila, jak gdyby — popłochu.
— Brawo! — szeptały zakochane parki,
— Obywatele! Baczność na zegarki!
— Fe! co pan robisz?!
— Wybacz pani droga!
— To moja ręka!
— Myślałem, że noga!
— Ja tu przychodzę dla wrażeń jedynie!...
— Co pan wyrabiasz? Czy pan jesteś w kinie?
— Ach! Któż tam takie ostre ma paznokcie?
— Panie! czy weźmie pan mi z pleców łokcie?!
— Co pani drzesz się, kiedy ja się nie drę!
— Cicho łobuzy!... Ja chcę słyszeć Fredrę!... Wszak ma to prawo, kto bilet zakupi!...
— Milcz stary głupcze!...
— Pan sam jesteś głupi!
— Panie! twa mowa bardzo nieostrożna!..
— Nietylko widzieć — i słyszeć nie można.
Tu znów reżyser zjawia się na scenie:
— Szanowni goście! przerwę przedstawienie. Gdy się w tej chwili teatr nie uciszy! Przecież tu aktor suflera nie słyszy!... Przerwę, więc proszę, by nie igrać ze mną!...
— Tak, przerwać! przerwać! tu i tak za ciemno! Co nam po Fredrze wśród takiej ciemności!
Oto opinia świetnej Publiczności.
— Piosnkę apasza! — ktoś z galeryi ryczy, i wszyscy za nim; on im przewodniczy.
Teatr wzburzony namiętności falą. Jedni gwizdają, drudzy brawo walą, a ponad wszystkiem okrzyk się unasza:
— Niech nam śpiewają piosenkę apasza!
Reżyser widząc, że nie ma sposobu, do ust przytyka trąbkę z dłoni obu i krzyczy w stronę świetnej Publiczności, że ulegając smutnej konieczności, każe zaśpiewać pod grozą przemocy z okazyi braku elektryki w nocy... „**Piosnkę apasza**“... A publiczność cała — Wrzeszczała „brawo!“ i razem śpiewała. **Kruk.**



Nadesłane.

JWielmożnemu Panu Dr. Adolfowi Klęskowi serdeczne podziękowania za pożyteczne wykłady hygieny składają wdzięczne uczenice II. kursu szkoły przemysłowej wieczorowej. 9973

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Środa 7 Czerwca

Roberta

Wschód słońca: 3'33

Zachód słońca: 7'44

Długość dnia: 16'13

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Ostatni“.
Czwartek: „Dziady“.

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Środa: „Eugeniusz Onegin“.
Czwartek: „Apasze“.

TEATR „BAGATELA“.

Środa: „Lekarz na rozdrożu“.
Czwartek: „Lekarz na rozdrożu“.

OPERETKA „NOWOŚCI“.

Środa: „Dziewiczy profesor“.

Sprawa redukcyi policyi w Krakowie.

Wczoraj dnia 6 bm. odbyła się w biurze i pod przewodnictwem wojewody dra Gałeckiego konferencya w sprawie poprawy służby bezpieczeństwa w Krakowie i w Województwie krakowskiem. Wzięli w niej udział: Główny Komendant Policyi państwowej Hoszowski, jego zastępca nadinspektor Wardęski, wiceprezydent m. Sare i Wielgus, Prokurator apelacyjny dr Czyszczan, Prokurator dr Brason, Prezes Rady powiatowej dr Skrzyński, Naczelnicy Kowalikowski i dr Broszkiewicz, płk. żandarmeryi wojskowej Andryszczak, dyrektor policyi dr Rękiewicz, Starostowie dr Bal i Kłosowski i Komendanci Policyi państwowej Ladenberger i Szczepański.

Jak Warszawa postępuje z bohaterami?



Generał Wacław Iwaszkiewicz.

(d) Obrońca Lwowa i Wschodniej Małopolski, generał Iwaszkiewicz, jest ciężko chory i leży w szpitalu Ujazdowskim w Warszawie. Niestety — jak nam donoszą — nie zaopiekowano się nim w sposób, na jaki zasługuje człowiek tak wielce zasłużony. Nie dano mu osobnego pokoju, lecz umieszczono go w maleńkim pokoiku razem z drugim chorym, któremu muszą aplikować takie zabiegi, jak pompowanie żołądka, co oczywiście stanowi dla ciężko chorego generała nową udrękę.

Po szczegółowej dyskusyi w której zabierali głos wszyscy obecni, a kilkakrotnie wiceprezydent dr Wielgus, postanowiono **sprawę redukcyi policyi państwowej poddać rewizyi**, a zwłaszcza **starać się o utrzymanie personalu obeznanego ze stosunkami lokalnymi**, określić dokładnie zakres działania Komendy okręgowej i Komendy na miasto Kraków i wreszcie zwrócić się do władz wojskowych, sądowych i skarbowych o **objęcie służby wartowniczej przy więzieniach i kasach skarbowych przez własne organa.**

Mianowania w województwie krakowskiem.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował **urzędnikami w VI-tym stopniu służbowym** w etacie Wojew. krakowskiego następujących **urzędników VII-mego stopnia służbowego:** Wł. Marka w Krakowie, Jana Mądziela w Krakowie, Maryana Jagusińskiego w Krakowie, Stan. Podwińskiego w Krakowie, Włodz. Hendricha kierownika Starostwa w Dąbrowie, naczelnika Wydziału b. Min. aprow. dra Adama Lewickiego.

Urzędnikami w VII-ym stopniu służbowym sekretarzy b. Namiestnictwa: B. Skwarczyńskiego w Tarnowie, Miecz. Barbackiego w Nowym Sączu, dra Lesława Korczyńskiego w Zakopanem, Wład. Zarobę w Gorlicach, Janusza Bandrowskiego w Krakowie, Wład. Magońskiego w Grybowie, Jul. Marossany'ego w Nowym Sączu, Włodz. Pollo w Ropczycach, Tad. Dobiję Dziubczyńskiego w Tarnowie, Wł. Trześniowskiego w Nowym Targu, Fel. Zachutę w Bochni, Fel. Stańkowskiego w Krakowie Mar. Bylickiego w Jaśle, Piotra Widucha w Żywcu, Stan. Skaleckiego w Brzesku, urzędnika kontraktowego dra Maryana Latkiewicza.

Wojewoda krakowski zamianował **w etacie referendarskim w VIII-ym stopniu kom. powiat.:** Stan. Wygrzywalskiego w Gorlicach, Adama Schmuca w Wieliczce, dra Romana Muellera w Białej, Adama Machnickiego w Mielcu, Tadeusza Reindla w Chrzanowie, Jana Wąsiewicza w Mielcu, Tad. Celewicza w Nowym Sączu, Wład. Połysa w Pilźnie, Bern. Pokornego w Krakowie, Jana Grabca w Limanowej, dra Agenora Hubickiego w Krakowie, Józ. Sokołowskiego w Chrzanowie, Lud. Malkowskiego w Bochni, Stan. Grabowskiego w Wadowicach, dra A. Kaczmarskiego w Krakowie i Tadeusza Gawła w Krakowie.

Urzędnikami referendarskimi w IX-ym stopniu służbowym koncepistów b. Namiestnictwa: Kaz. Malika w Krakowie, Bogumiła Gułkowskiego w Podgórzu, Mich. Norbertowicza w Myślenicach, dra Tad. Oborskiego w Bochni, Józ. Mrozowskiego w Jaśle, And. Sułsza w Jaśle, Stef. Śliwińskiego w Krakowie, Aleks. Jasiewicza w Brzesku, dra Franc. Jurasa w Krakowie, Stan. Heynera w Nowym Sączu, dra Jana Gołąba w Krakowie, dra Leona Po-

lanowskiego w Grybowie, F. Datonia w Krakowie, Stan. Olszewskiego w Jabłonce, Stan. Dobrowolskiego w Krakowie, Tad. Bursztyna w Ropczycach.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował **starszych komisarzy policyi w VIII-ym stopniu służbowym w Dyr. policyi w Krakowie:** Karola Puskarczyka i dra Rajnolda Błachota urzędnikami w VIII st. służb.

Wojewoda krakowski zamianował **komisarzy policyi w Dyr. policyi w Krakowie:** Wł. Nyrkowskiego, i Ludwika Marca urzędnikami referendarskimi w VIII. stopniu służbowym, koncypistę policyi Fr. Królikowskiego i praktykanta konceptowego policyi Jana Kłaputa urzędnikami referendarskimi w IX. stopniu służbowym z pozostawieniem na dotychczasowych stanowiskach służbowych.

Minister spraw wewnętrznych zamianował radcę rachunkowego województwa krakowskiego w VIII. stopniu służbowym Maryana Fettera urzędnikiem w VII-ym stopniu służbowym.

Wojewoda krakowski **zamianował urzędnikami w VIII-ym stopniu służbowym kom. powiat.:** urzędników rachunkowych Województwa krakowskiego rewid. rach. w IX. st. sł. Józefa Tyrpaka urzędnikiem w VIII-ym stopniu służbowym, oficyała rachunkowego w X-ym stopniu służbowym Stefana Bajdę urzędnikiem w IX stopniu służbowym a praktykanta rach. Jana Marunczaka w XI-ym stopniu służb. urzędnikiem w X-ym stopniu służb.

Wojewoda krakowski zamianował adjunktów urzędów pomocniczych woj. krak. Michała Wróblewskiego i Józefa Barzyńskiego urzędnikami kancelaryjnymi w VIII-ym stopniu służbowym.

Rabini w walce z drożyzną mięsną.

Warszawscy rabini zebrali się seryo do walki z drożyzną grożąc rzeźnikom, że w razie zwyżki cen mięsa zabronią żydom kupowania i spożywania mięsa.

W sprawie tej urządził rabinat zebranie z udziałem przedstawicieli związku żydowskich rzeźników-detalistów. Ponieważ ci dowodzili, że są zupełnie niewinni, gdyż drożyznę wywołują kupcy hurtowni, rabini zwołują nowe zgromadzenie, aby dobrać się do skóry kapitalistów.

Czarno-żółci patryoci agitują nocą.

(l) Przed Zielonemi Świętami pojawiły się w rozmaitych dzielnicach Wiednia czarno-żółte plakaty następującej treści: „Dzień 2-go czerwca jest dniem imienin naszego cesarza. Niech żyje cesarz Otto!" Plakaty te rozlepiono w znacznej ilości w Burgu, na murach parlamentu, ratusza, ministerstwa wojny, poselstwa czeskiego i jugosłowiańskiego i na innych gmachach publicznych.

Skandal teatralny w operze berlińskiej.

(l) W wielkiej operze berliskiej występował świeżo tenor włoski Bernardo de Muro. Olbrzymie sensacyjne plakaty urządziły mu szaloną reklamę, zwąc go królem tenorów włokich. Publiczność berliska gorączkowo oczekiwała tego występu, spodziewając się, że usłyszy nowego Carusa. Opera, mimo niezwykle podwyższonej ceny biletów, zapełniła się do ostatniego miejsca. Występ tymczasem „sławy włoskiej" okazał się jednym wielkim skandalem. Śpiewak „darł się" w niemożliwy sposób, również i postać jego i bardzo złe warunki sceniczne wywołały duże rozczarowanie. W niemieckim zespole czuł się gość włoski tak nieswojo, że od czasu do czasu zdarzały się długie pauzy, w których słychać było tylko szepczącego donośnie na cały budynek suflera włoskiego. Publiczność berlińska, dobrze usposobiona plakatami, przyjęła zrazu śpiewaka bardzo sympatycznie, zawiedziona jednak w nadziejach dała wkrótce wyraz swemu niezadowoleniu gwałtownem sykaniem i gwizdeniem. Śpiewak, który padł zdaje się ofiara grubo przesadzonej reklamy, z najwyższym trudem doprowadził występ do końca.

Olbrzymi głód w Chinach.

Podczas gdy cala żyzna Rosya zamieniła się pod błogosławionym wpływem rządów bolszewickich w jedną gehennę nędzy i głodu, drugi również olbrzymi i bogaty kraj — Chiny odczuwa te same ujemne skutki, choć z całkiem innych powodów Chiny były zawsze przeludnione i **katastrofy głodowe należały tam do zjawisk bardzo częstych.** Obecnie dochodzą wiadomości z prowincyi Hunan, że **wybuchła tam olbrzymia klęska głodowa, która dotknęła** szcść milionów **ludzi.** Śmierć zbiera obfite plony. **Mnożą się coraz liczniejsze wypadki ludożerstwa,** zupełnie jak w sowieckiej Rosyi.

Stan pogody.

Komunikat o stanie pogody wydany we wtorek 6 czerwca o godzinie 7 wieczór według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Stan atmosfery: Pod wpływem zupełnego wypogodzenia się, temperatura znacznie wzrosła w porównaniu z dniem onegdajszym i wynosiła o godzinie 2 popołudniu w Poznaniu 23 stopnie, Warszawie 21 stopni, Białymstoku 19 stopni, Pińsku 21 stopni.

Kraków 7 wieczór: Ciśnienie 761·6, temperatura 18·3, maksimum 21·2, minimum 5,6. Opad —. Stan nieba: dość pogodnie.

Prognoza na środę: Zachmurzenie zmienne (w Polsce zachodniej wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przejściowych opadów), we wschodniej przeważnie pogodnie, dość ciepło, umiarkowane miejscami dość silne wiatry zachodnie.



Ładna rodzina!

Wegetaryanin mówił: „Bez serca
I bez litości jest mięsożerca,
Co dla cielęcia, wołu i świni
Z swego żołądka żywy grób czyni!
Jak postępował święty Franciszek?
Czy mięso zwierząt pchał do swych kiszek?
Pamięci Jego przeszłość nie zaćmi!
On nawet ptaki zwał swymi braćmi!
I ja też pragnę iść Jego śladem:
Dlatego gardzę mięsnym objadem,
A sił w wytrwaniu to mi przyczynia,
Że wół mi bratem a siostrą świnia!..

Kr.

—oOo—

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. „Zygmunt August" L. Rydla zajmie w tym tygodniu dzisiejszy wieczór, piątek i sobotę. Gość sceny miejskiej p. Z. Nowakowski wystąpi jeszcze dwukrotnie w tym tygodniu, a to jutro we czwartek w „Dziadach", które ukażą się po raz ostatni tego sezonu i w niedziele wieczorem w nadzwyczaj zabawnej komedyi Stef. Kiedrzyńskiego „Oczy księżniczki Fathmy".

Z M. OPERY I OPERETKI. Dziś we środę „Eugeniusz Onegin" znakomita opera w 7 aktach Czajkowskiego, która dla znawców muzyki stanowi prawdziwą ucztę. Bilety zakupione na poniedziałkowe przedstawienie „Eugeniusza Onegina" (zbyte) ważne są na dzisiejszą operę. Jutro we czwartek atrakcyjna operetka „Apasze", która doznała w Krakowie entuzyastycznego przyjęcia, tak ze względu na oryginalną treść jak też i produkcye taneczne pod wodzą baletmistrza Koszutskiego. Przewyborny zespół w osobach p. Ordonówny, Korabianki Żelskiej, Minowicza, Ostrowskiego, Winklera, Karasińskiego i Dobrowolskiego tworzy w swoim rodzaju arcydzieło, które na długo pozostanie Krakowianom w pamięci.

Z TEATRU BAGATELA komunikują nam: Dziś we środę „Lekarz na rozdrożu" komedya B. Shawa w czterech aktach w świetnem wykonaniu p. Kozłowskiej, Kosińskiego i Węgierki. W najbliższym czasie rozpoczną się gościnne występy dwóch najznakomitszych artystów równocześnie p. Mieczysława Frenkla i Kazimierza Kamińskiego w „Grubych rybach".

Z UPOWAŻNIENIA I W IMIENIU NACZELNIKA PAŃSTWA dopełnił przedwczoraj dnia 5 bm. wojewoda krakowski dr Gałecki aktu wbicia gwoździ pamiątkowych do nowego organu w kościele parafialnym podgórskim i do sztandaru Polskiego Związku kolejowców w Krakowie, a zarazem wręczył przeznaczone przez Naczelnika Państwa na cele organu i polskiego Związku kolejowców datki po 50000 mkp.

POLSKA NA WYSTAWIE MIĘDZYNARODOWEJ W PARYŻU. Generalny delegat polski międzynarodowej wystawy sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1924 roku p. Jerzy Warchałowski komunikuje: Firmy stolarsko-meblarskie, które chcą wykonać na wystawę meble lub całkowite urządzenia, zechcą się zgłosić do Centralnego Delegata wystawy (Kraków, Smoleńska 9) osobiście lub listownie celem omówienia warunków do dnia 15 lipca br.

ZJAZD NOTARYUSZY W KRAKOWIE. W niedziele odbył się dalszy ciąg obrad w obu sekcyach: notaryalnej i hipotecznej. Wieczorem o godzinie 9·30 odbył się w salach Starego Teatru raut wydany ku uczczeniu gości przez Prezydyum miasta Krakowa. W poniedziałek o godzinie 10·30 rano odbyło się posiedzenie referentów i przewodniczących obu sekcyi, celem zredagowania rezolucyi, które miały być przedłożone zjazdowi do uchwalenia, poczem odbyło się wspólne posiedzenie członków zjazdu. Zjazd jednogłośnie uchwalił rezolucyę, że należy wybrać natychmiast tymczasową delegacyę, któraby się zajęła powołaniem zawodowej organizacyi notaryalnej na całą Polskę. W zakończeniu podziękował prezes zjazdu rejent Paszkowski za przyjęcie Zjazdu ze strony Krakowa, poczem obrady zakończono projektem, że drugi Zjazd Notaryuszy polskich odbędzie się w jesieni w tym roku w Warszawie.

„AMERYKA I AMERYKANIE". Pod tym tytułem wygłosi dyr. W. J. Rose odczyt dnia 9 bm. o godz. 6 popoł. w sali Kopernika U. J. Dochód przeznaczony na harcerskie żeńskie kursy instruktorskie. Bilety po 300 i 100 mk. (dla młodzieży) do nabycia w dniu odczytu przy kasie.

PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY HARCERSKIEJ. Na ogólne żądanie publiczności wystawa prac harcerskich (Jabłonowskich 19) została jeszcze na parę dni przedłużona.

WPISY DO KOLONIJ WAKAC. W KOCHANOWIE odbędą się w dniu 8, 9 i 10 czerwca 1922 tj. we czwartek piątek i sobotę w szkole im. św. Barbary, przy ulicy Krupniczej od godz. 6—7 wieczór.

Z KOMITETU OBRONY PAŃSTWA. Z powodu małego kompletu zapowiedziane na 28 maja 1922 Ogólne zgromadzenie Komitetu nie odbyło się. Wobec tego Prezydyum postanowiło odbyć to zgromadzenie dnia 7 czerwca br. o godz. 6 wieczorem w sali Kasyna wojskowego a to bez względu na komplet. Przypomina się, że na to zebranie zaprasza się wszytkich członków prezydyum honorowego, ściślejszego członków wszystkich sekcyi i wydziałów, oraz delegatów z powiatów. Księgi rachunkowe są do dyspozycyi osób interesowanych codziennie od 11—1 w Dyrekcyi Zakładu Kredytowego miejskiego w Pałacu Spiskim. Wszelkich innych informacyi udziela sekretarz generalny Komitetu dr Stan. Weimer, Kraków Czarnowiejska 51 od 2—3 popoł.

KURSA DLA LEKARZY. Staraniem Wydziału Lekarkiego U. J. w Krakowie odbędą się w dniach od 26 czerwca do 1 lipca włącznie kursa dla lekarzy, obejmujące cykl wykładów ze wszystkich działów wiedzy lekarskiej ze szczególnem uwzględnieniem najnowszych zdobyczy naukowych. Zgłoszenia uczestnictwa nadsyłać należy najpóźniej do dnia 15 czerwca br. pod adresem prof. dra J. Lenartowicza, Kraków Kopernika 36.

ZAMKNIĘCIE CZYTELNI MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO. Z powodu przejęcia bardzo cennego księgozbioru z daru p. Heleny Dąbczańskiej czytelnia Muzeum przemysłowego do czasu rozmieszczenia książek nie będzie dostępna dla publiczności. O dniu otwarcia nastąpi osobne ogłoszenie.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W PAŃST. GIMNAZYUM ŻEŃSKIEM W KRAKOWIE odbył się pod przewodnictwem Wp. dra Michała Pollaka wizytatora K. O. S. K. w dniach od 22—27 maja. Egzamin złożyły: Baczyńska Danuta Gallasówna Wanda (cel.), Gorska Jadwiga, Hemzaczkówna Sławomira, Homolaczówna Helena, Janiszewska Marya, Jellonkówna Zofia (cel.), Kahlówna Janina (cel.), Karasiówna Zofia (cel.) Konornicka Marya, Kowalewska Zofia (cel.), Krajewska Stanisława, Kruegerówna Janina, Leśniowska Eugenia, Lyssowna Zofia (cel.), Łuszczkiewiczówna Marya Mayerówna Wanda (cel.), Miczyńska Marya, Misieżanka Anna (cel.), Misieżanka Marya, Mokrynowna Romana, Orlińska Marya (cel.), Pietrowska Marya Pruska Zofia, Radwańska Wiesława, Schweigerówna Aleksandra (cel.), Semkowiczówna Stanisława Sikorzanka Marya, Solska Zofia (cel.), Stechówna Janina (cel), Staczkówna Jadwiga (cel.), Studencka Zofia, Warzeszanka Marya (cel.), Wielgusówna Marya (cel.), Wydrówna Marya (cel.), Czapska Marya (ekst.), Morawska Ewa (ekst.). Jedną uczennicę publiczną reprobowano na pół roku — jedną na rok. 2 uczennice publiczne i jedna eksternistka odstąpiły od egzaminu.

GOTOWKA I UBRANIA DLA AKADEMIKOW. W dalszym ciągu składek na rzecz Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką złożono na ręce wojewody dra Gałeckiego: Polskie Tow. handlowe w Krakowie 100.000 mk., „Trzebinia" Tow. akcyjne 50.000 mk., Bank towarowy S. A. w Krakowie 35.000 mk. Fabryka kapeluszy w Myślenicach 25.000 mk., A. Żuk Skarszewski z Przyszowej 4.215 mk. Po 1000 mk. złożyli: ks. J. Szewczyk z Tymbarku J. Bal z Mytarza, dzieci szkolne w Gorlicach i dr Sł. Wisłocki, notaryusz w Krakowie. Razem 218.215 mk. Z dotychczas zebranemi składkami w gotówce razem 7.118.259 mk. — Stowarzyszenie dla obrotu materyałami i towarami tekstylnymi w Bielsku-Białej, które ofiarowało już poprzednio 287.03 metr. materyałów ubraniowych wartości około 1 i pół miliona marek obecnie nadesłało drugą partyę materyałów w ilości 178 m. 30 cm. wartości około 1 miliona marek. Rada zawiadowcza Małopol. Zakładu odzieży w Krakowie przeznaczyła na rzecz Komitetu opieki nad młodzieżą akadem. kwotę **1 miliona mk.** w postaci ubrań skonfekcyonowanych w Fabryce Małopol. Zakładów odzieży w Krakowie. Nadto Syndykat rolniczy w Krakowie złożył na ręce wojewody dra Gałeckiego 100.000 mk., które zgodnie z objawionem przez Walne Zgromadzenie życzeniem mają być użyte na budowę domu dla słuchaczy Studyum rolniczego.

ZBIÓRKA. Województwo krakowskie zezwoliło Zarządowi Tow. Opieki na dziećmi i młodzieżą w Krakowie (T. O. M.) na urządzenie zbiórki publicznej na rzecz Towarzystwa do dnia 11 czerwca br. W myśl obowiązujących przepisów, każdy datek winien być pokwitowany odpowiednim znaczkiem papierowym. Przymus zbierania do opieczętowanych puszek lub koszyczków w Krakowie nie obowiązuje.

POLSKA Y. M. C. A. W KRAKOWIE. Dnia 1-go czerwca b. r. odbyło się posiedzenie założycieli Polskiej Y. M. C. A. w Krakowie. Wybrano Komitet wykonawczy, w skład którego weszli: prezes Akad. Um. dr Morawski, rektor dr Estreicher, dowódca O. K. gen. Osiński, wiceprez. m. Rolle i dr Bobrowski, rektor Akad. górn. dr Hoborski, prof. u. J.: dr Marchlewski, Siedlecki i Dyboski, dalej dr Rose, radca Ostrowski, kapitan dr Teslar, J. Grosse, Gludt i Walenta.

I POPIS UCZNIÓW INSTYTUTU MUZYCZNEGO odbędzie się we czwartek 8 bm. w sali własnej (ul. św. Anny 2) i obejmie produkcye klas niższych fortepianu i skrzypiec, oraz kl. plastyki rytmicznej p. Maryi Wernickiej. Programy przy wejściu.

ZWIEDZANIE KOŚCIOŁA OO. DOMINIKANÓW odbędzie się dzisiaj 7 bm o godzinie 6 wieczór. Zgłoszenia w Kollegium wykładów naukowych. (Rynek gł. A—B 39).

(ak) **ZE STRAŻY POŻARNEJ.** Wczoraj interweniowała straż w dwu wypadkach ognia. O godzinie 6 rano zapaliły się węgle w piwnicy domu przy ulicy Karmelickiej 56. Około godziny 10 rano w mieszkaniu pp. Gadulskich przy ul. Łobzowskiej 41, od świecy pozostawionej na stole zapalił się ołtarzyk tam stojący, a od niego stół i drzwi. Wezwana straż oba ognie ugasiła.

(ak) **TAJNY NIERZĄD.** Pod zarzutem uprawiania tajnego nierządu aresztowano podczas zarządzonej wczoraj obławy policyjnej, 5 kobiet podejrzanych bez stałego zajęcia i mieszkania.

(ak) **KRADZIEŻ PODCZAS MATCHU.** Podczas onegdajszego matchu skradziono p. A. K. na boisku „Cracovii“ zegarek niklowy ze srebrnym łańcuszkiem.

(ak) **PORANIENIE INWALIDY.** W trakcie bójki jaka powstała wczoraj przy ulicy Siennej, został zraniony lekko nożem inwalida Jan Ciężki.

(ak) **ZGUBIONE PIENIĄDZE.** Herman Doebel doniósł policyi, że onegdaj zgubił banknot 100-dolarowy. Józefa Rapacz doniosła, że onegdaj przy wyjściu z kościoła św. Barbary skradziono jej torebkę z kwotą 650 koron czeskich.

(ak) **KRADZIEŻ NA WAWELU.** Jak wpływające ciągle doniesienia do policyi wykazują, złodzieje nasi podczas ostatnich świąt bynajmniej nie próżnowali. I tak ostatnio doniósł Feliks Mercik z Częstochowy, że skradziono mu w czasie zwiedzania Wawelu portfel z dokumentami osobistemi.

(ak) **PIJANY SZOFER I JEGO KOMPANI.** Za urządzanie skandalicznych awantur w nietrzeźwym stanie, przyprowadzono na policyę towarzystwo składające się z szofera P. R., bronzownika J. G., i urzędnika prywatnego M. S. Przeciw tej godnej kompanii wystosowano doniesienie karne.

(ak) **MŁODOCIANI KIESZONKOWCY.** Za wałęsanie się po mieście w celach kradzieży, przytrzymano wczoraj Szymona Wellnera lat 16 i Antoniego Szczura lat 15.

KRONIKA TARNOWSKA.

(U) **KRADZIEŻ BIŻUTERYI.** Onegdaj skradziono na szkodę Samuela Mandla ul. Folwarczna, biżuteryę wartości 3,000.000 mk. Sprawcę w osobie Mosesa Turkla schwytano i po przeprowadzeniu śledztwa zasądzono na 7 lat ciężkiego więzienia. Współwinni: Metrycz i Silbersteinowie, jubilerzy przy ul. Krakowskiej, zasądzeni zostali na zapłacenie po 20.000 mk. za kupowanie przedmiotów od osób podejrzanych.

(U) **KRADZIEŻ W MAGAZYNIE KOLEJOWYM.** Onegdaj skradziono na szkodę Leonory Lamberowej Pocztowa 12, dwa i pół kg. włosów chińskich wartości 100,000 mk. Jeden z fryzyerów tarnowskich powiadomiony o kradzieży, przyłapał Annę Plichtównę, chcącą owee włosy u niego spieniężyć. Wzięta na spytki wydała sprawców, którymi byli brat jej Plichta Bronisław oraz Starzycki Jan obaj robotnicy magazynowi. Obu przyaresztowano, dając im czas do rozmyślania o cudzych włosach.

KRONIKA PRZEMYSKA.

SPRAWA MOSTU NA SANIE. Jak w swoim czasie donosiliśmy, kry zabrały wszystkie mosty na Sanie. Komunikacyę kołową Przemyśla z okolicą położoną na zachód umożliwiał jedynie most pontonowy, postawiony przez saperów. Atoli z powodu niskiego stanu wody, prowizoryczny ten most psuł się ustawicznie, aż niedawno musiano go rozebrać. Przemyśl jest więc dalej odcięty, co bardzo szkodliwie wpływa na aprowizacyę ludności. Obecnie wojskowość przystąpiła do budowy stałego mostu drewnianego atoli wyłącznie do użytku wojskowego. Uboga gmina przemyska nie może zdobyć się na budowę drugiego mostu. Starostwo i Rada powiatowa winny przeto dołożyć w interesie powiatu wszelkich starań, by wejść w porozumienie z władzami wojskowemi i skłonić je, aby most swój oddały także do użytku ludności cywilnej za umiarkowanem wynagrodzeniem.

WIEC DROŻYŹNIANY. Onegdaj odbył się w sali magistratu wiec obywateli miasta Przemyśla w sprawie podjęcia walki ze szalejącą drożyzną i lichwą żywnościową i powołał do życia obywatelski komitet zwalczania drożyzny z p. Haasem jako prezesem na czele. Wedle powziętych na wiecu rezolucyj, będzie zadaniem tego komitetu trzebienie lichwy żywnościowej przez normowanie cen wytycznych na artykuły pierwszej potrzeby pod egidą Starostwa i z współpracą policyi państwowej oraz pobudzenie reprezenetacyi innych miast do podjęcia podobnej akcyi i stworzenia w całej Polsce obywatelskich komitetów zwalczania drożyzny. Do najdonioślejszych postulatów wiecu, należy żądanie zamknięcia granic Państwa dla wywozu wszelkich artykułów pierwszej potrzeby, wprowadzenia sekwestru dla zboża i bydła na rzecz aprowizacyi miast i ustalenia cen wytycznych zboża i żywej wagi bydła.

Z Makowa.

OTWARCIE STAROSTWA W MAKOWIE. Jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła otwarcie Starostwa wedle zapewnień Ministrstwa Spraw **wewnętrznych ma nastąpić z dniem 1-go sierpnia br.**

O ile wiadomość ta okaże się prawdziwą miasto Maków znacznie się podniesie i dla okolicznej ludności będzie otwarcie Starostwa prawdziwem dobrodziejstwem.

ZNALEZIENIE ZWŁOK. W lesie w Skawicy znaleziono w ubiegłym tygodniu zwłoki 64-letniego żebraka Michała Bartunka w stanie rozkładowym. Co było przyczyną śmierci nieszczęśliwego nie zdołano stwierdzić a jak opowiadają zmarły cierpiał na padaczkę.

KRADZIEŻ W MAGAZYNIE KOLEI. W połowie maja nieznani sprawcy odbiwszy kłódki w magazynie kolejowym w Makowie skradli nieco pieniędzy i tytoniu w biurku magazyniera kol. Piotra Woźnicka, nadto przygotowali do wyniesienia rozmaite towary, lecz spłoszeni przez służbę kolejową zbiegli.

Pościg na łodziach za żołnierzem-zabójcą.

Bójka między żołnierzami. — Marynarze we Wiśle. — Morderca ukrył się na strychu.

Warszawa. (Tel. wł.) Za parkiem praskim na terenie zabaw ludowych **powstała awantura między szeregowcami.** Wywiązała się **bójka, która skończyła się krwawo.** Szeregowiec 21 p. p. Skudziński **ugodził nożem śmiertelnie w okolicę serca szeregowca 36 p. p. Piekarowskiego.** Gdy policya usiłowała zabójcę aresztować, stanęli w obronie aresztowanego marynarze i żołnierze i odbili zabójcę. Ten korzystając z ogólnego zamieszania **skoczył do Wisły z marynarzami i ratował się ucieczką.**

Dzięki pościgowi policyi, która **popłynęła łodziami za zabójcą,** zdołano ująć Skodzińskiego **na strychu domu nadbrzeżnego.**

Wieśoi z Nowego Sąoza,

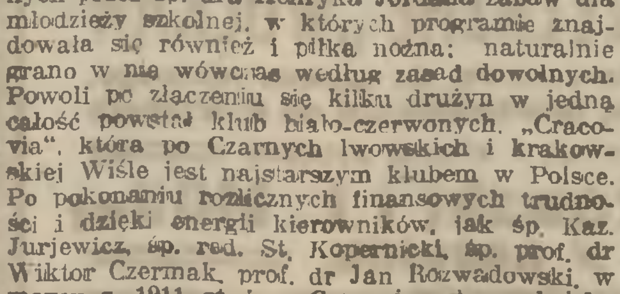
(Od naszego korespondenta).

ROZKŁAD JAZDY OD 1 CZERWOA BR. Zaprowadzone od 1 czerwca na podstawie nowego rozkładu jazdy pociągi podmiejskie, łączące zwłaszcza stacyę N. Sącz z przystankiem N. Sącz-miasto, oraz ze stacyami aż po Limanową względnie Stróże, niepomyślnie oddziaływują z jednej strony na połączenia z Krakowem, z drugiej zaś są bardzo niedogodne w porównaniu z pociągami dotychczasowymi dla samych pracowników kolejowych, jadących do i ze służby. Należałoby zatem w tej mierze poczynić pewne zmiany na korzyść podróżującej publiczności. Polecamy to szczególnej opiece okręgowej radzie kolejowej w Krakowie.

FESTYN HARCERSKI. Na dochód związku harcerzy w Nowym Sączu odbył się dnia 28 maja br. festyn w ogrodzie strzeleckim, przy licznym udziale publiczności. Na program festynu złożyło się mnóstwo atrakcyj zabawowych a między innemi wyróżniły się piękne ćwiczenia harcerskie. Przygrywała orkiestra wojskowa 1 p. strzelców podhalańskich pod osobistem kierownictwem kapelmistrza Wrońskiego.

BURZE I POŻARY W OKOLICY. Onegdaj przeszła ogromna burza nad naszem miastem i okolicą, przyczem silny grad, który spadł rzęsiście, na szczęście nie spowodował większej szkody. Natomiast spowodowało uderzenie piorunów po wsiach okolicznych kilka pożarów, przyczem spłonęły cztery gospodarstwa w Porębie i Chełmcu niemieckim. Szkody są duże. Dnia 29 maja br. wybuchł w kuźni warsztatów kolejowych ogień spowodowany płomieniem wydobywającym się ze znajdującego się tamże pieca do wytapiania żelaza. Ogień szybko zlokalizowano dzięki sprawności warsztatowej straży pożarnej. Szkoda nieznaczna.

TEATR TOW. DRAMATYCZNEGO. W ubiegły wtorek Tow. dramatyczne wystawiło na scenie w Sokole po raz pierwszy krotochwilę Caillavette'a i Fleursa pt. „Osiołkowi w żłoby dano“. P. Pajorówna w roli roztrzepanego podlotka była wprost niezrównana. p. Filipowiczówna tak swoją grą jak i miłem exterieur wybiła się wśród innych w roli metresy p. Veršanne. Doskonałym „osiołkiem“ był p. Fyda, a pełnym humoru służącym p. Stefański. Wymienić należy też panów Bodzonia, Myczkowskiego oraz p. Pieracką i Rybakiewiczówną. Reżyserem był prof. Komar.



JUBILEUSZ K. S. CRACOVIA.

W dniach 3, 4 i 5 bm. obchodził K. S. Cracovia jubileusz 15-letniego swego istnienia.

Cracovia wywodzi swój początek z urządzanych przez śp. dra Henryka Jordana zabaw dla młodzieży szkolnej, w których programie znajdowała się również i piłka nożna; naturalnie grano w nią wówczas według zasad dowolnych. Powoli po złączeniu się kilku drużyn w jedną całość powstał klub biało-czerwonych, „Cracovia“, która po Czarnych lwowskich i krakowskiej Wiśle jest najstarszym klubem w Polsce. Po pokonaniu rozlicznych finansowych trudności i dzięki energii kierowników, jak śp. Kaz. Jurjewicz, śp. red. St. Kopernicki, śp. prof. dr Wiktor Czermak, prof. dr Jan Rozwadowski, w marcu r. 1911 otwiera Cracovia własne boisko jako pierwsze w Polsce. I od tej chwili zaczyna się faktyczny rozwój klubu, który rozgrywa wiele meczów z drużynami krajowemi lub zagranicznemi, i wyrabia sobie wśród sfer sportowych Polski i zagranicy uznanie i „markę“ dobrej drużyny; drużyna pierwsza K. S. Cracovia uzyskuje ubiegłego roku w pierwszych rozgrywkach o mistrzowstwo Polski, zaszczytny tytuł „mistrza Polski“.

Pierwszy dzień.

UNION ŻIŻKOV—POGOŃ 3:1 (1:0).

Gra nacechowana lekka przewaga Unionu, który jednak cyfrowo nie może jej wykazać z powodu błota na boisku. Gra obustronnie fair, w mniejszym stopniu u Pogoni, gdzie zwłaszcza Schneider pokazywał Czechom lwowskie faule. Czesi pod względem techniki i startu do piłki bezwzględnie o całą klasę lepsi od Lwowian, u których zauważyć się daje brak zgrania tyłów z atakiem, tyły w Pogoni są najgorszą częścią drużyny, choć i atak nie chodzi bez zarzutu, jak również brak mu decyzyi do strzału i celności. Bramkarz słaby.

U Czechów doskonała obrona, bramkarz we wspaniałej formie — atak nie pokazywał zbyt ładnych momentów z powodu ciężkiego terenu.

B. TORNA KLUB (BUDAPESZT)—CRACOVIA 1:1 (1:0).

Po rozpoczęciu gry następuje zmiana aury kolosalny deszcz grozi po prostu zalaniem boiska, pomimo tego sędzia p. Fischer nie przerywał zawodów, które stały na niskim poziomie sportowym; gracze padający co chwilę w bagno, wywoływali u publiczności ryki śmiechu — nie można tego nazwać sportem — była to tylko chęć grania za wszelką cenę, by publiczności ze względów kasowych nie zrażać.

Drugi dzień.

B. T. O.—POGOŃ 2:0 (1:0).

Pogoń nie potrafiła dorównać grze Węgrom ani tempem, ani startem do piłki. Sędzia p. Lustgarten możliwy.

UNION ŻIŻKOV—CRACOVIA 1:0 (0:0).

Bezwzględna przewaga Czechów, której gra stoi pod znakiem doskonałej techniki i zgrania, czego o Cracovii wogóle powiedzieć nie można, drużynami zagranicznemi.

Tak niski cyfrowo wynik zawdzięczyć może Cracovia tylko wyjątkowo będącemu w dobrej formie bramkarzowi Popielowi. Sędzia p. Fischer słaby. **Z.**

Toruń. (PAT). Zawody piłki nożnej pomiędzy toruńskim „Sokołem“ a lwowską „Lechią“ zakończyły się zwycięstwem „Sokoła“ w stosunku 6:1.

Gdańsk. (PAT). Wyniki zawodów Ostmark (Gdańsk)—Unia (Poznań) 1:1 (0:0).

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY W KRAKOWIE.

W dniach 25—28 bm. urządza Sekcya Tennisowa A. Z. S. w Krakowie międzynarodowy turniej tennisowy na własnych boiskach w Parku krakowskim. Będzie to pierwszy, po przerwie 8-letniej międzynarodowy turniej w wolnej Polsce.

Obecnie rozpoczął prace ściślejszy Komitet turniejowy z prezesem delegatem Maciejem Biesiadeckim na czele. Oczekiwany jest liczny udział z całej Polski i zagranicy. Przyjazd wybitnych graczy czeskich, rumuńskich, węgierskich, a może i francuskich, jest pewny.

Termin do zgłoszeń upływa z dniem 24 bm. o godzinie 18. Zgłoszenia należy przesyłać na ręce p. Zachara, Kraków, Marka L. 8. lub p. Bonieckiej, Sobieskiego 16 c.

Dział ekonomiczny.

I-SZA WSZECHPOLSKA WYSTAWA DROBIU W WARSZAWIE. Z inicyatywy Centralnego Komitetu do spraw hodowli drobiu, odbędzie się w Warszawie w dn. 24—26 listopada r. b. **I-sza Wszechpolska Wystawa Drobiu, Gołębi i królików.** Będzie to pierwsza tego rodzaju Wystawa w naszem państwie. Biuro Komitetu Wystawy mieści się w Warszawie, ul. Kopernika 30.

—ooo—

Ruch gieldowy.

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. **Waluty:** Dolary St. Zj. trans. 3945 3970 3955 sprzedaż 3975 kupno 3935. Franki fr. trans. 362 i trzy czwarte 362 Londyn trans. 17650 17850 17800 Nowy Jork trans. 3940. Paryż trans. 362 Praga 77 i pół. Wiedeń 39.

Zurych (PAT) Końcowe kursa. Berlin 1'87 Nowy Jork 522. Londyn 2345. Paryż 47'70. Praga 40'10. **Warszawa** 0'1. Wiedeń 0'04 i pół. Austr. korona stempl. 0'01 i trzy czwarte.

—ooo—

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon ...

OGŁOSZENIA

Administracya otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

Ogłoszenie. Wiersz milimetrowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 30. — Układ tabelaryczny Mk 40. — Drobne od wyrazu Mk 25. — Matrymonialne i korespondencya pryw. Mk 40. Nadesłane Mk 80. — Nekrologi Mk 50. — Komunikaty po kronice Mk 100. — Głosy publiczne i dział ekonomiczny Mk 100. — Na 1-szej stronie Mk 200. — Ogłoszenia przed tekstem na 2-ej lub 3-ej stronie Mk 150. — Ogłoszenia zagraniczne 50% drożej. — Załączniki przyjmuje się według umowy. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi „Gońca Krakowskiego". Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie.**

DROBNE OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

Fotograficzny aparat 13 X 18 podwójny anastygmat. Pijarska 1, oficyny, II. p. 9955

ZAKOPANE
BIURO „PANTA"
Gmach poczty tel. 76.
Do sprzedania domy, wille, pensyonaty i parcele budowlane w rozmaitych położeniach i cenach. 9956

Agar-Agar
Olejki eteryczne do nabycia. 9910
Friedman, Kraków, Wawrzyńca 9

Talerzyki na muchy
(oryginalne Gittermana) papier trutkę na muchy poleca hurtownie i częściowo **Dom handl. „ORDON"** Sp. z ogr. odp. 9869 **Kraków, plac Szczepański 9.**

5.000 m.³ **drzewa bukowego** do sprzedania na pniu w zachodniej Małopolsce. Bliższych informacyi udzieli Ajencya Handlowa „Uczciwość", Kraków, Podwale 3, 9879

Majątki na Pomorzu!
Mam na sprzedaż majątki miejskie i wiejskie, małe, średnie i wielkie, młyny, tartaki, oberże w każdej cenie. Tylko dobra ziemia, budynki masywne i inwentarz żywy i martwy w komplecie. Jako długoletni sekretarz rejentalny służę zarazem poradami prawniczemi przy zawarciu kontraktu. **Antoni Łazarewicz, pośrednik i doradca prawn. Grudziądz, Ogrodowa 21.** 9912

Baczność Amerykanie!
Mam do sprzedania 80 gospodarstw każdej wielkości i 10 folwarków od Niemców z dobrymi budynkami, ziemia o wysokiej kulturze, bogaty żywy i martwy inwentarz, dobra komunikacya. Domy handlowe i przemysłowe, hotele, młyny parowe wiatraki, piekarnie, sklepy rzeźnicze, wille tylko dla szybko decydujących się reflektantów. 9914 Zarysy tylko za nadesłaniem 50 marek. Spieszne zgłoszenia przyjmuje **Gozimirski, Inowrocław, ul. św. Mikołaja 30.** 9914

Ukończona maturzystka szuka miejsca praktykantki w aptece gdziekolwiek. Zgłoszenia listowne pod „Apteka" do Admi nistr. „Gońca Krak." Kraków, Dunajewskiego 7.

Pomocnik handlowy z branży żelazo-narzędziowej i artykułów kuchennych poszukuje posady za magazyniera względnie ekspedyenta w przedsiębiorstwie przemysłowem lub handlowym. Znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Łaskawe zgłoszenia pod „Ślązak" do Admin. Gońca Krak

Zgubiono z r. 1921 świadectwa tymczasowego zwolnienia z wojska na nazwisko Staśkiewicz Felicyan, wystawione przez P. K. U. Kraków. unieważnia się. 9957

Skradzione wojskowe dokumenta na nazwisko Malicki Antoni, ur. 1900 w Babicach pow. Oświęcim, które unieważnia się. 9955

Zgubiono tymczas. zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Hebda Jan, ur. 1893 Jadowniki pow. Brzesko, unieważnia się. 9951

Wszystkich wracających z niewoli rosyjskiej proszę bardzo o jakąkolwiek wiadomość

o Bogusławie Siemku

nauczycielu, służącym w wojsku austryackiem przy 40 pp. II-ga Marschkompania, który prawdopodobnie miał być w niewoli i w maju 1917 roku miał przebywać w Kijowie, pod adresem Laura Siemkowa, Wrzawy, pow. Tarnobrzeg Małopolska.

MATRYMONIALNE

Czytelnicy, rozgłoście tym, którzy gazet nie czytają! Która panna lub wdowa niebrzydka, żałośliwa, wyjdzie za mąż za biednego kawalera, lat 28, blondyna, przystojnego, pracowitego, który był długo na wojnie i nie miał czasu zrobić majątku. Zgłoszenia pisemne z miasta lub ze wsi z umiejszym lub większym majątkiem. **Franciszek Kędzierski, „Karpaty", Bukowice-Borysław, Małopolska.** 9906

RÓŻNE

Pensyonat „Poprad" w Żegiestowie, pokój z całodziennem utrzymaniem obecnie od osoby 2800 Mp. Informacye wysyła się odwrotnie.

Egzaminowany czeladnik masarski poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenia do Admin. „Gońca Krak." pod „Masarz".

Od kradzieży z włamaniem

lub zapiecza na korzystnych warunkach urządzenia domowe, towary oraz kasy

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Informacyj udzielają Agencye, Reprezentacye oraz Biuro Dz. IV w Krakowie, ulica Basztowa 7. 9954

Zdolni akwizytorzy znajdą popłatne zajęcie.

Pończochy Sznurowadła Skarpetki

Wysyłam za zaliczką dla udogodnienia P. T. Kupcom, zadatek niepotrzebny.

Ceny następujące:

Pończochy: Damskie, gładkie i prążkowane, czarne i brązowe cena za tuzin 4.800, 6.400, 7.200, 8.400 Mk. Cienkie i średnie gładkie, czarne, białe, brązowe, szare, bordo, drab cena za tuzin 5.400, 6.400, 8.400, 10.000 i 12.000 Mk.

Sznurowadła: Czysto niciane czarne i brązowe cena za 12 tuzinów (jeden gross) męskie długość 90 cm 3.200 Mk, lepsze 4.800 Mk. Damskie długość 130 cm cena za 12 tuz. 4.800 Mk, lepsze 6.000 Mk.

Skarpetki: Męskie w różnych kolorach za tuzin 3.600 i 4.400 Mk. lepszy gatunek 6.000, 8.000 i 10.000 Mk.

Oprócz wyżej wymienionych posiadam na składzie: koronki niciane, ząbki, taśmy gumowe do sukien i na podwiązki, gurty czarne i białe, taśmy do sznurówki oraz maszynki do robienia sznurówek, chusteczki do nosa męskie i damskie grzebienie celulojdowe, boczne podpinki, szpilki do włosów i inne artykuły. Artykuły w ostatnim dziale wymienione mogę wysłać na moją odpowiedzialność po cenie, która będzie oznaczona na artykułach.

Zamówienia uskutecznia natychmiast

Hurtowny skład pończoch i galanteryi
S. W. Löffler, Kraków
ulica Krakowska 6 i B

Bez żadnego ryzyka, o ile towar nie przypadnie do gustu, zwracam pieniądze. 620 9884

SKŁAD FUTER i SERDAKÓW

poleca

wielki wybór serdaków zakopiańskich oraz wszelkich wyrobów kuśnierskich

według najnowszego fasonu

wykonuje wszelkie zamówienia punktualnie i gustownie z własnego lub dostarczonego materyału po nader przystępnych cenach

STANISŁAW RACHTAN
Kraków, ul. Karmelicka 8. 9798

Do sprzedania zaraz

po cenach przystępnych

Automobile ciężarowe

po gruntownym remoncie:

Lloyd 35—40 H. P. 3 tony, cena 2 miliony Mp.

Selden 35 H. P. szybkobieżny. 2 tony, kardanowy bez gum, cena Mp 1.500.000.

Büssing-Fross 35 H. P. 3 tony, łańcuchy żelazne, koła, cena 1,600.000 Mp.

Saurer 35—40 H. P. 4 tony, łańcuchy, nowe gumy, cena 3 milion. Mp.

Do oglądnięcia: Lwów, ul. 29-go Listopada, willa Franza, p. Szklarczyk. 9949

Najnowsze kamgarny i szewioty

we wielkim wyborze **na ubrania męskie** oraz kostyumy i płaszcze damskie

9826 polecą firma: 549

Hirsch i Adolf EDER
Kraków, plac Dominikański L. 2.

Kuchenka z rurą do pieczenia „KLEJNOT"

gotuje i piecze dla 5 osób wszystko przy najwyższym 60%—70% zaoszczędzeniu opału, bądź gazu, bądź węgla, bądź to drzewa.

Precz z kuchenkami dotychczasowych systemów o pozornych oszczędnościowych paleniskach. Klejnotem w domu, klejnotem kucharki jest zwana powszechnie „przyjacielem domu" kuchenka marki

„KLEJNOT"

a który jest zarazem klejnotem oszczędnej gospodyni, młodego, świeżego małżeństwa, mieszkającego z braku mieszkań po kawalersku, a wreszcie klejnotem rodzin, jadących na świeże powietrze.

Baczyć tedy należy na uwidoczniony napis na kuchence, jako znak ochronny

„KLEJNOT"

prawem zastrzeżony.

Naśladownictwo sądownie ścigane. 9895

Można żądać w większych handlach towarów żelaznych w całej Polsce lub wprost u

inż. Jana Stobieckiego i Ski
w Bielsku Cieszyńskiem.

BACZNOŚĆ KOWALE! 9886

MIECHY ŻELAZNE „WULKAN"

(wentylatory turbinowe) do napędu ręcznego, lepsze, tańsze, praktyczniejsze od skórzanych

sprzedają z własnej wytwórni

J. Gałęzowski i L. Müller
W RADOMIU.

Kilka garniturów klubowych

okazyjnie do sprzedania
w Zakładzie Tapicerskim

M. Bardacha 9936
Kraków, ulica Floryańska L. 16.

GAZETA BANKOWA

przystępuje z okazyi drugich „Targów Wschodnich" w porozumieniu z Zarządem tychże Targów do wydawnictwa dwóch wielkich numerów targowych, które rozejdą się po wszystkich centralach europejskich.

Ogłoszenia we wszystkich językach przyjmuje Administracya „GAZETY BANKOWEJ" we Lwowie, ul. Zimorowicza l. 5. Telefon 581.

Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Gronus. Drukarnia Ludowa w Krakowie.